

8. Mitologia precesyjna

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

1.

Wprowadzenie

Między jedną równonocą wiosenną a drugą mija rok; jednak Ziemia nie przemierza w tym czasie całej swej orbity. Na skutek oddziaływania grawitacyjnego Słońca, Księżycy oraz planet występuje drobna luka wynosząca 50,274" rocznie (na 360 stopni orbity). W ciągu niespełna 72 lat (dokładnie 71,58) różnica ta urasta do rzędu jednego stopnia. Po średnio rzecz biorąc 2 148 latach Słońce wschodzi na wiosnę w nowym znaku zodiaku. Oczywiście jedne znaki zajmują większy obszar pasa ekliptyki (Byk, Ryby), inne mniejszy (Rak, Baran). Nie zmienia to faktu, że słońce wykonuje przez tysiąclecia pozorną wędrówkę przez kolejne gwiazdozbiory, podróż trwająca 25.770 lat, po której wszystko zaczyna się od początku.

Jakie mamy podstawy by twierdzić, że w pewnych pismach zawarto liczby odnoszące się do zjawiska precesji? Oficjalnie za odkrywcę przesuwania się punktu równonocy uznaje się astronoma greckiego Hipparcha, mieszkającego w Aleksandrii, który dokonać miał tego w 139 r. p.n.e. Obliczenia jego są niezbyt dokładne. Szczерze mówiąc są wyjątkowo niedokładne. Szacuje on roczną precesję na 45 do 46", co w rezultacie daje rok platoński (okres precesji) wynoszący między 28 800 a 28 173 latami.

Twierdzeniu o pierwszeństwie Hipparcha nie można dać wiary. Sam Hipparch bazować miał na starszych źródłach. Afrykanos, cytując Manetona, egipskiego historyka z IV/III w. p.n.e. powiada, że dynastie boskie w Egipcie rządziły równo **25.827** lat. Jakaż precyzja! Maneton kompilował swą listę królów egipskich na podstawie staroegipskich źródeł historycznych. Inaczej mówiąc, setki lub tysiące lat przed Hipparchem istnieli kapłani najprawdopodobniej zaznajomieni ze zjawiskiem precesji.

Porównajmy to z obecnymi obliczeniami. W „Elementach astronomii” T. Jarzębski określa rok platoński na 25.770 lat. Encyklopedia PWN mówi raz o 25.700 latach, innym razem o 25.765. G. Hancock wyciąga z rękawa liczbę 25.778, a G. Cornelius zaskakuje stwierdzeniem „ponad 25.868 lat”. W tym mętliku liczb zaufajmy polskim astronomom i przyjmijmy, że pełny cykl precesji zawiera się w ok. 25.770 latach.

Na szczególną uwagę zasługują więc wszystkie te opowieści, w których pojawiają się następujące

	liczby:			
- 25.700-25.800	(25.770):	długość	okresu	precesji,
- 71-72 (71,6):	ilość lat przypadająca na jeden stopień cyklu precesyjnego (podział na 360 stopni pochodzi z Szumeru, gdzie stosowano skomplikowany system szóstkowo-dziesiętny),			
- 365:		rok		słoneczny,
- 354:				rok księżycowy.

Dane podane przez Hipparcha, można skomentować następująco: precesja wymaga precyzji. Im gorszy oprzyrządowanie, a zatem mniejsza precyzja pomiaru, tym dłuższy musi być okres przeznaczony na przeprowadzanie pomiarów. Starożytni czasu mieli pod dostatkiem.

2. Księga Rodzaju – Lista Pokoleń

Teksty starotestamentowe przepełnione są wiedzą lub przynajmniej jej pozorami, stwarzającymi podstawy do takich, czy innych spekulacji. Naznaczone są bez wątpienia przemożnym tchnieniem Babilonu. Na kartach biblijnych ksiąg przeżył swój upadek starożytny Szumer, zwany w nich krajem Szinar (Vlg: Senaar), bez wątpienia prężny ośrodek rozwoju astronomii i matematyki. Wydaje się więc, że nie przez przypadek do tekstu włączono szereg znaczących liczb, związanych z mechaniką nieba.

Początkowe fragmenty księgi Rodzaju przedstawiające listę przodków Noego od wieków wzbudzały kontrowersje. Literacka fikcja. Przesada i konfabulacja, typowa dla ówczesnych skrybów, kreujących świat przodków jako na poły boski, wyrastający z rajskiego ogrodu nieśmiertelności. Pojawiają się jednakże głosy, iż nad wyraz wydłużone żywoty pierwszych ludzi nie są jedynie zbiorem pozbawionych sensu liczb i wyrazem pobożnych życzeń. Mają w sobie pewien cel, pewną strukturę wykorzystaną w sposób świadomy, świadcząca o wiedzy tego, który ów tekst redagował. Autorami tekstów chronologicznych, genealogicznych i

prawnych, łączonych częściowo z opowiadaniem dziejów Izraela, byli bowiem kapłani świątynni, ludzie wykształceni, zaznajomieni z wiedzą i kulturą Babilonu, tworzący współczesną wersję Starego Testamentu między V a II wiekiem p.n.e., a więc już po tzw. Wygnaniu (lata 586-538 p.n.e.), związanym z zajęciem królestwa Judy przez Nabuchodonozora.

Ktoś może odnieść wrażenie, że zbyt wielką uwagę przywiązują do tekstów biblijnych. Prawda jest taka, iż księga ta leży w zasięgu dłoni. W odróżnieniu chociażby od Mahabharaty. I jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności znaleźć w niej można szereg tekstów cokolwiek dziwnych, tekstów, które każdy czytelnik może następnie zweryfikować samemu.

Przyjrzyjmy się jednakże pokoleniom sprzed „potopu”, potomkom Adama w linii Seta.

W poniższej tabeli pierwsza liczba dotyczy wieku spłodzenia potomka, druga dalszych lat życia, trzecia określa wiek, w którym dana postać odejść miała z tego świata. Na czerwono zaznaczono różnice pomiędzy wersją masorecką a grecką (w oparciu o cytaty z *Antiquities* Józefa Flawiusza).

Tab.10

Tekst Masorecki (Rdz 5,3-32; 9,32)	Septuaginta (Flawiusz: Ant 1/3/4)		
	I	II	III
Adam	130	800	930
Set	105	807	912
Enosz	90	815	905
Kenan	70	840	910
Machalalel	65	830	895
Jared	162	800	962
Henoch	65	300	365
Metuszelah	187	782	969
Lamech	182	595	777
Noe	500	450	950
suma:	1556	7019	8575
/ 7	222,286	1002,714	1225
/ 7	31,755	143,245	175
/ 7	4,536	20,464	25

Uwagę zwracają Henoch, porwany do niebios w wieku 365 lat oraz Lamech, żyjący lat 777. Pierwsza liczba określa ilość dni w roku słonecznym — podczas gdy Żydzi stosują po dziś dzień kalendarz księżycowy, liczący dni 354 — i świadczyć może o babilońskich koneksjach autora. Co zrobić jednakże z tym 'po trzykroć siedem' mającym wymiar cokolwiek symboliczny? („Jeżeli Kain miał być pomszczony siedem razy, to Lamech siedemdziesiąt siedem razy”. Rdz 4,24 [p.1])

Kluczem okazało się zsumowanie lat życia kolejnych potomków Adama [p.2], dające w efekcie **8575** lat. Pierwszym moim ruchem było zbadanie czy liczba ta da się podzielić przez siedem. **Otóż nie tylko jest podzielna, ale w dodatku trzykrotnie** (1225-175-25). Następnie odruchowo sprawdziłem czy nie mamy tu przypadkiem do czynienia z ułamkiem cyklu precesyjnego (mniej więcej 25.770 lat). Po przemnożeniu przez trzy otrzymujemy liczbę **25.725**. Nie tylko określa ona rok platoński, z niesamowitą wręcz dokładnością, ale również stanowi ona jakby rozwinięcie liczby 777 (2+5,7,2+5), w dodatku przez siedem trzykrotnie podzielne (3675-525-75). Efektem dzielenia jest 75, znowu rozkładalne na trzy siódemki (25+25+25). Jeżeli sięgniemy do wersji Septuaginty to okaże się, że również dwie pozostałe sumy również są przez siedem podzielne, tyle że dwukrotnie.

Można tu mówić o przypadku, ale tylko pod warunkiem, że liczby te (8.575 i 25.725) stanowią jednorazowy „wypadek przy pracy”, którego więcej już nie uświadczymy. Tak niestety

nie jest, o czym niebawem się przekonamy.

W kolejnej tabeli przedstawiono ciąg dalszy listy pokoleń. Zarówno Izaak jak i Jakub przyszli na świat w sposób 'cudowny' rodząc się z niepełnej matki.

Tab.11

Tekst Masorecki (Rdz 11,10-26.32; 21,5; 25,7; 35,28; 47,28)				Septuaginta (Flawiusz: Ant)			
	I	II	III		I	II	III
Sem	100	500	600	Shem	200	400	600
Arpachszad	35	403	438	Arfaksad	135	303	438
Szelach	30	403	433	Sala	130	303	433
Heber	34	430	464	Heber	134	330	464
Peleg	30	290	320	Faleg	130	190	320
Reu	32	207	239	Ragau	130	109	239
Serug	30	200	230	Serug	132	98	230
Nachor	29	119	148	Nahor	120	28	148
Terach	70	135	205	Terah	70	135	205
Abraham	100	75	175	Abram	100	75	175
suma:	490	2762	3252	suma:	1281	1971	3252
/ 7	70	394,571	464,57	/ 7	183	281,57 1	464,57
Izaak			180	Izaak			180
Jakub			147	Jakub			147

Na pierwszy rzut oka nie widać tu żadnych matematycznych zależności, jednakże R. Stiller w suplemencie do "Żydowskich Legend Biblijnych" Berdyczewskiego pisze:

"Jak wielokrotnie w Biblii, a zwłaszcza w Księdze Rodzaju, tak i tu kryje się symbolika liczb. Awraham żył 175 lat, Jicchak 180, Jaakow 147. Liczby na pozór przypadkowe; jest to jednak szereg iloczynów, w których pierwszy czynnik stanowią malejące kolejno liczby nieparzyste, a drugi czynnik kwadraty kolejnych liczb, od siedmiu w dół i do siedmiu w górę: $7 \times 5^2 = 175$

$$5 \times 6^2 = 180$$

$$3 \times 7^2 = 147$$

Rzuca to ciekawe światło nie tylko na obfitość tych spekulacji liczbowych, ale również na ich zawilgość [s.358]".

3. Księga Liczb — Spis Zastępów

Księga ta rozpoczyna się „spisem” wojsk izraelskich, spisem jedynie w cudzysłowie, zawierającym liczby równie abstrakcyjne co w liście przodków Noego.

„Wszystkich, którzy w Izraelu są zdadni do służby wojskowej od dwudziestego roku wzwyż, spiszcie według ich zastępów, ty i Aaron”. [Lb 1.3]

Mężczyzn tych miało być jakoby ponad 600 tysięcy i to nie licząc Lewitów spisanych oddzielnie. Nie liczono też oczywiście kobiet, dzieci, starców i zwierząt. Dla porównania: Kanaan w drugim tyś. p.n.e. zasiedlony był przez 40 tyś. ludzi, a semickie plemiona miały spore problemy z jego „podbiciem”. W gruncie rzeczy żadnego 'totalnego' podboju nie było. Jerycho od setek lat leżało w gruzach. Następowoła łączenie i asymilacja przybyszów z

miejscową ludnością.

Po podliczeniu mężów ze wszystkich plemion nastąpiło ich podzielenie na cztery obozy wokół centralnego Namiotu Zgromadzenia:

- na wschodzie rozłożył się obóz Judy z Issacharem i Zebulonem: **186.400** wojów, [Lb 2.3-9]
- na południu Ruben z Symeonem i Gadem: **151.450**, [Lb 2.10-16]
- na zachodzie Efraim z Manassesem i Beniaminem: **108.100**, [Lb 2.17-24]
- na północy Dan z Aserem i Naftalim: **157.600**. [Lb 2.25-31]

W sumie daje to armię **603.550** mężczyzn. [Lb 2.32]

Wszystkie plemiona liczone są w setkach, jedynie obóz Rubena posiada na przekór dodatkową końcówkę 50. Podzielmy więc 51.450 przez dwa i co otrzymamy? Znane nam już precesyjne 25.725!

Co ciekawe przy obozie Rubena popełniono „błąd” w dodawaniu. W Lb 2.16 podano jako sumę osób w obozie 151.650 zamiast 151.450 chociaż ostateczną sumę, jak i pozostałe, podano poprawnie! Ta drobna „poprawka” jest moim zdaniem celowa i zmienia wynik dzielenia na 25.825 co zbliża nas do wartości podanej przez Manetona.

Następnie przeprowadzono **spis Lewitów**. Mamy tu do czynienia z dwoma różnymi wersjami tekstu, całkowicie sprzecznymi, co nie jest zjawiskiem odosobnionym a raczej typowym.

W pierwszej wersji (Lb 3,1-39) Lewici (od *laha* — wąż) stanowią oddzielne plemię składające się z trzech szczepów rozlokowanych wokół Namiotu tak jak i główne plemiona:

-	na	zachodzie	Gerszonici	(7.500),	[Lb	3.22-23]
-	na	południu	Kehatyci	(8.600),	[Lb	3.28-29]
-	na	północy	Merarytycy	(6.200).	[Lb	3.34-35]
W		sumie		22.300		mężczyzn.

Na wschodzie zamieszkać ma jedynie 6 osób: Mojżesz, Aaron i jego synowie: Nadab, Abihu, Eleazar i Ithamar.

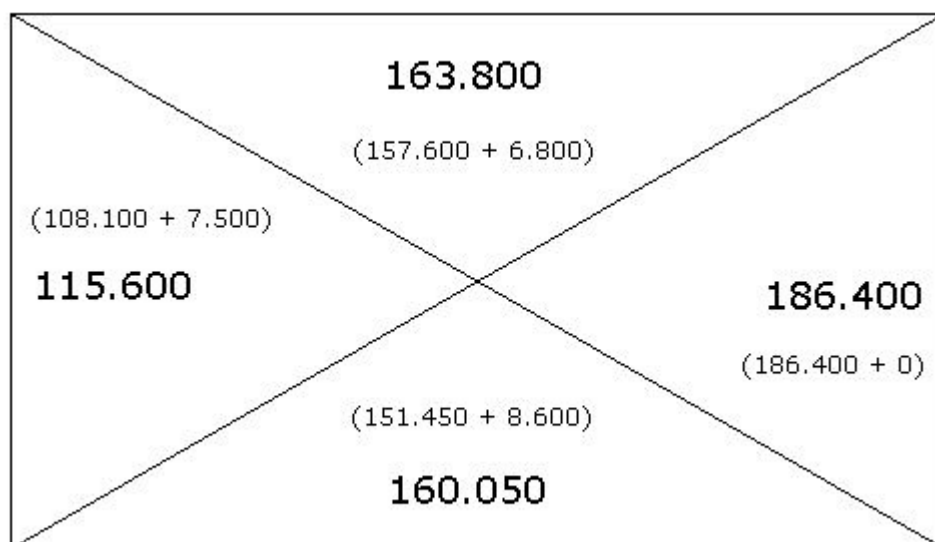
W drugiej wersji plemienia Lewiego jeszcze nie ma i dopiero następuje jego tworzenie: z całego ludu wybierani są pierworodni w liczbie 22.273. Jednak Jahwe potrzebuje jedynie 22 tys. ludzi, za nadwyżkę każe więc sobie zapłacić okup (Lb 3.46), po pięć sykli świątynnych od osoby, co daje w sumie 1.365 sykli [Lb 3.50]. Liczba też jakby znana.

W sumie w całym obozowisku rezyduje:

- w I wersji: 625.850 osób, nie licząc rodziny Mojżesza.
- w II wersji: 625.823 osoby. Jeśli doliczymy do tego sześciu mężczyzn z kręgu Mojżesza to otrzymamy 625.829 osób. A teraz niespodzianka: dwóch synów Aarona ginie z ręki Jhwh, czy też z woli narratora [Kpł 10.1-2] dając ostateczny wynik zgromadzenia: **625.827**. Co pisał Afrykanos? **25.827 lat Egiptem rządili bogowie...**

Kolejnym krokiem było wyodrębnienie z plemienia Lewitów wszystkich tych, którzy zdolni byli do służby: 8.580 osób [Lb 4.46-48]. Przypomnijmy, że dziesięciu patriarchów sprzed potopu żyło w sumie 8.575 lat.

To jednak nie koniec niespodzianek. Cały plan obozu okazuje się być oparty na tzw. **złotym podziale** (podziale harmonijnym):



Po wschodniej stronie zamieszkało 186.400 mężów izraelskich. 62% z tej liczby to dokładnie 115.568. Ile osób spało po zachodniej stronie Namiotu? Łącznie z Gerszonitami 115.600. Przypadek? I po co w takim razie cały ten trud z tworzeniem fikcyjnego obozowiska opartego na równie prawdziwych liczbach? Nadmiar wolnego czasu babilońskich matematyków?

Dalej: w przypadku obozów północnego i południowego można zauważyć podobieństwo do złotej liczby 1,62 (1,618). Łącznie zamieszkiwało w nich 323.850 osób a więc średnia wynosi 161.925.

Jeśli złoty podział zastosujemy ponownie dla zachodniego obozu otrzymamy liczbę 71.672 (ilość lat na jeden stopień precesji), która po przemnożeniu przez 360 stopni da okres precesji wynoszący 25.801,9 lat. Jeśli jednak zamiast 0,62 użyjemy wartości 0,61925 otrzymamy okres precesji wynoszący 25.770,7 lat!!! Dokładność godna współczesnych podręczników astronomii.

4. **Księga Sędziów — Samson**

O Samsonie była już mowa przy okazji analizy Dwunastu Prac Heraklesa. Zwróćmy jednakże uwagę na pewien szczegół.

Obdarzony cudowną mocą długowłosa Samson (Szimszon) pozwalał swej filistyńskiej kochance na zwiadywanie go dla zabawy różnymi wędzidłami, które miały go jakoby pozbawić mocy, jednak wszystkie je po kolei zrywał. W końcu jednak omamiony kobiecym wdziękiem i „nie mogąc wytrzymać już jej gadania” wyjawiał swój sekret. Pozbawiony włosów stanowił łatwy łup dla filistyńskich książąt. Pochwycili go więc i „natychmiast mu oczy wyłupili, i wiedli go do gazy związawszy łańcuchami, a zamknawszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili”. (BJW)

Podobnie Fenrir, potworny wilk, syn Lokiego i Angrbody, dawał sobie zakładać dla zabawy, przekonany o swej niezwykłej sile, różnorakie pęta, które bez trudu zrywał. W końcu jednak karły (krasnoludy) wykonały dla bogów magiczny sznur Gleipnir, którego zerwać już nie zdołał. Fenrir utracił wolność a Tyr, bóg wojny, prawicę włożoną w wilczą paszczę.

I tak jak Samson zerwie swe łańcuchy by zburzyć świątynię Dagona, tak też Fenrir uwolni się przy końcu świata by pożreć Odyna...

Dodajmy również, że niewolnicza praca we młynie, wg de Santillany, stanowić ma aluzję do cyklu precesyjnego, mozolnej pracy Słońca, poruszającego się pozornie po ekliptyce.

Samson udając się do Timny spotyka lwa, którego rozrywa na strzępy. W drodze powrotnej w cieple padliny znajduje pszczele rój, budujący plastry miodu. Kiedy Mitra zarzyna

byka, z ciała zwierzęcia wylatują pszczoły. Jedną z pierwszych władczyń Izraela była z kolei Debora — czyli po hebr. „Pszczola”, sędzina, prorokini a jednocześnie potężna wojowniczką.

Pszczola stanowiła starożytny symbol królewskiej mądrości (L. Gardner), świadcząc o bliskości Boga-Słońca. I tak jak pozostałe atrybuty królewskiej władzy plemienia Judy (Lew, Lilia i Ryba), tak również pszczoła przejęta została przez długowłosych Merowingów, stając się ich najświętszym stworzeniem. Królewskie płaszcze Merowingów - półboskich Królów, Magów i Kapłanów — pokryte były niegdyś setkami małych pszczoł, wykonanych ze złota. Wieki później merowińskie pszczoły rozkazano zawiesić na cesarskim płaszczu Napoleona.

5. Księga Sędziów — Abimelech

Abimelech [Abi-Melek, Ojciec Królów], władca Sychem, obwołany królem pod świętym dębem, otaczający się szamanami czczącymi Baala, ginie nacierając na basztę w mieście Tebes. Na jego głowę spada **młyński kamień** rzucony przez jedną z kobiet. Przypadek historyczny czy mityczny? („ona zmiążdży ci głowę...”).

Wcześniej morduje on 70 swych braci. Ucieka tylko jeden, najmłodszy Jotam, tak więc cała rodzina królewska liczyła 72 mężczyzn [Sdz 9.5]. (Podobnie ciało Ozyrysa pokrojono na 72 kawałki.)

6. Księga Samuela — Absalom

Będąc w okolicach mitologii nordyckiej warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną opowieść. Tak jak Odyn zawisł na świętym drzewie (nie licząc paru innych bogów) tak też zawisa na dębie Absalom [Abi-Szalom], syn króla Dawida obdarzony niezwykle długimi włosami [2 Sam 14.25-26], który (podobnie jak Chrystus czy Odyn) zostaje później przebity włóczniami:

"I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom jechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwięzła głowa jego na dębie, i **zawisł między niebem i między ziemią**; ale muł, który był pod nim, wybiegł. Co ujrawszy mąż niektóry, oznajmił Joabowi, mówiąc: Otm widział Absaloma wiszącego na dębie. (...) Tedy rzekł Joab: Nie będę się ja tu bawił z tobą; przetoż wzięwszy trzy drzewca w rękę swoją, wraził je w serce Absalomowe, gdy jeszcze żyw był na dębie. [2 Sam 18.9n, BG]

Absalom ginie buntując się przeciwko swemu ojcu i wypowiadając mu wojnę. Parę lat wcześniej morduje swego brata Amnona za to, że ten gwałci ich siostrę Tamar, którą w sumie ten mógł mieć bez problemów, bo Dawid, miłośnik wdzięków Jonatana, „by mu jej nie odmówił”, gdyby tylko o nią poprosił — poprosił o własną siostrę... [2 Sam 13.1n].

7. Księga Sędziów -Zagłada plemienia Beniamina

Fragment ten należy z pewnością do „ciekawszych” urywków Starego Testamentu. Wojna domowa w Izraelu zaczyna się dokładnie tak samo jak zagłada Sodomy i Gomory. Pewien kapłan-Lewita przybywa ze swą kochanką (drugorzędną żoną) do miasta Gibe'a. Kiedy upija się z gospodarzem, pod dom podchodzą mieszkańcy, mający ochotę zapoznać się z turystą:

„Wyprowadź męża, który wszedł do twego domu a będziemy z nim cielesnie obcowali”.

Starzec jednakże dostarcza im nałożnicę Lewity, który widocznie przebywał w tym czasie w innym stanie świadomości. Tak więc Gibeonici, nie mając większego wyboru, „obcowali z nią cielesnie i gwałcili ją przez całą noc aż do rana, a puścili ją dopiero gdy wschodziła zorza. A gdy rano jej pan ['baal', tytuł męża] wstał i otworzył drzwi domu, i wyszedł, aby ruszyć w dalszą drogę, oto kobieta, jego nałożnica, leżała drzwi domu z rękami u progu. Rzekł więc do niej: Wstań, pojedziemy. A ona nie odezwała się. Posadził ją więc ten mąż na osła i ruszył w drogę do swojej miejscowości. A gdy przyszedł do swojego domu, wzięł nóż, pochwycił swoją nałożnicę i pokrajał ją członkiem za członkiem na dwanaście kawałków i rozesał po całym obszarze Izraela”. (Sdz 19,25n)

Skojarzenie z Baalem, rozszarpanym przez Mota, czy Ozyrysem, uwięzionym w skrzyni a następnie poćwiartowanym (echa praktyk szamańskich) wydaje się być prawdopodobne. Mamy więc do czynienia z kolejnym obrazem 'makabrycznym' mającym zapaść głęboko w pamięci słuchaczy.

Rozpoczyna się więc wojna. W Gibei następuje koncentracja wojsk Beniamina: **do walki staje 25.700 wojowników** (skąd my znamy tę liczbę?), co jasno wynika z fragmentów końcowych (mordowanie Gibeonitów przedstawiono w trzech wersjach). Jednak początkowy opis został skażony, różni się w poszczególnych tłumaczeniach.

Biblia Jakuba Wujka (wyd. prymasowskie) mówi wyraźnie:

"*I znalazło się **dwadzieścia i pięć tysięcy** z Beniamina dobywających miecza, oprócz obywateli Gabaa, *których było **siedm set** mężów dużych, tak lewą jako prawą ręką walczących i tak procami kamienie na pewną ciskających, że i włos mogli ubić i żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unosił". (Sdz 20,15-16 BJW, gwiazdkami zaznaczono początek danego wersu.)

Tekst ten opiera się na Wulgacie, lecz już tłumaczenia masoreckie twierdzą inaczej:

„A gdy Beniaminici zostali poddani w tym dniu przeglądowi, było ich z tych miast dwadzieścia sześć tysięcy mężów władających mieczem, oprócz mieszkańców Giba, ci także zostali poddani przeglądowi, a było ich tam siedmiuset mężów doborowych. Wśród całego tego ludu było siedmiuset mężów doborowych, mianowicie: 'dwupraworęczkich'. Każdy z nich strzelał z procy kamieniem co do włosa i nie chybił". (Sdz 20,15-16 BPn)

Takie też dane znajdziemy w Biblii Warszawskiej:

"Beniaminici dokonali w tym dniu przeglądu ludu z miast na liczbę dwudziestu sześciu tysięcy mężów zbrojnych w miecze **oprócz mieszkańców Gibej, w liczbie siedmiuset mężów doborowych**. W całym tym zastępie zbrojnym było **siedmiuset mężów doborowych**, leworęczkich, każdy z nich trafiał rzuconym z procy kamieniem co do włosa nie chybiając".

Widać więc wyraźnie, że mamy tu do czynienia z dupletem, nie występującym w tłumaczeniu Wujka. Dwukrotnie mowa jest o siedmiuset mężach, raz jako o mieszkańcach Gibej, następnie jako o doborowych procarzach. Wujek też jako jedyny [poza BPn] poprawnie tłumaczy: 'tak prawą jako lewą ręką walczących'. W oryginale użyto sformułowania 'ze skrzywioną prawicą' co w języku semickim oznacza ludzi oburęcznych, mistrzów w walce — przecież byli to 'mężowie doborowi' a więc wojskowa elita, nie zaś mańkuci, jakby chcieli tego późniejsi tłumacze [p.3]. Jeśli więc usuniemy podkreśloną frazę otrzymamy tekst pierwotny, zgodny z dalszym tokiem opowieści: Beniaminitów jest, w zaokrągleniu, 26 tysięcy, w tym siedmiuset procarzy doborowych.

Pójdźmy dalej. Naprzeciwko Gibej obóz rozstawiają wojska pozostałych plemion.

„Mężów też izraelskich, oprócz Beniamina znalazło się cztery sta tysięcy dobywających mieczów i gotowych ku bitwie". (Sdz 20,17 BJW) Mamy więc do czynienia z kolejnym tekstem, w którym użyto liczb nad wyraz przesadzonych.

Pomimo tak ogromnej masy ludzi Izraelici giną jak muchy w pierwszych dwóch starciach: "I wypadłszy zabili dnia onego z synów izraelskich dwadzieścia i dwa tysiąca mężów". (Sdz 20,21 BJW)

„*A gdy synowie izraelscy drugiego dnia wyszli ku spotkaniu z syny beniaminowymi, *wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa i potkawszy się z nimi tak szalenie je mordowali, że ośmnaście tysięcy mężów dobywających miecza położyli". (Sdz 20,24-25 BJW)

Po dwóch dniach walki z czterystu tysięcy pozostało jedynie trzysta sześćdziesiąt. Wtedy to dopiero zapada wyrok na plemię Beniamina, wyrok opisany w trzech, różniących się szczegółami, wersjach:

1. Sdz 20,29-36a
2. Sdz 20,36b-37 (streszczenie pierwszego fragmentu)
3. Sdz 20,38-48

Część wojsk izraelskich kryje się pod murami Gibej, reszta ucieka na z góry upatrzone pozycje, odciągając w ten sposób obrońców. Wojownicy ukryci w zasadzce puszczają miasto z dymem wyrzynając mieszkańców w nim się znajdujących, na widok czego załamują się szeregi Beniamina:

"I poraził je Pan przed oczyma synów Izraelskich, i zabili z nich onego dnia **dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów**, wszystko walecznych i dobywających miecza". (Sdz 20,35 BJW)

Podobnie w drugiej wersji:

"I było wszystkich poległych z Beniamina w tym dniu dwadzieścia pięć tysięcy mężów zbrojnych w miecze, samych dzielnych wojowników, lecz **sześciuset** mężów zawróciło i uciekało na pustynię do skały Rimmon, i pozostali tam przy skale Rimmon przez okres czterech miesięcy. Wojownicy izraelscy zawrócili do Beniaminitów pozostałych jeszcze w mieście i wybili ostrzem miecza ludzi i bydło, i w ogóle wszystko co się znalazło, a także wszystkie napotkane miasta puścili z dymem". (Sdz 20,46-48)

W bitwie ginie 25.100 Beniaminitów, ratuje się jedynie sześciuset, ukrytych przy skale Remmon (Sdz 20.47). Tak więc wszystkich ich było na początku 25.700, co świadczy o późniejszym uszkodzeniu wersetu 20.15 lub o jego niewłaściwym przekładzie.

8.

Podsumowanie

W księgach ST znajdujemy szereg opowieści, mających ściśle związki z szeregiem mitów innych kultur, zarówno bliskowschodnich jak i ogólnie indoeuropejskich, mitów zaprzęgniętych w symbolikę liczb i obrazów.

Powyżej przedstawiono trzy teksty (lista pokoleń, spis zastępów, zagłada Beniamina) z tej samej szkoły (Kapłańskiej), pełne liczb o wielkości oględnie mówiąc przesadzonej i o matematycznej precyzji opisu. Można oczywiście zadać pytanie czy autorzy tych tekstów świadomi byli tego, co piszą, swych celów i założeń, czy też jedynie korzystali ze źródeł starszych, mieszając je z gminnymi opowieściami. Czy liczby, na które natrafiamy, są efektem celowej działalności, czy jedynie zwykłym zbiegiem przypadku, czego wykluczyć nie można.

W każdym razie precesja stanowi proces mierzalny - o ile jej badanie trwa setki lat, a czasu kapłani epoki neolitu mieli aż nazbyt dużo — i poznawczo osiągalny dla uczonych z czasów poprzedzających żywot Hipparcha. Wkomponowana w szereg mitów wiedza na jej temat przetrwać mogła tysiąclecia świadcząc o potędze umysłów ludzi dawnych epok, czasów, które już dla starożytnych Greków stanowiły niezgłębiałą, mityczną otchłań — pierwszą starożytność, w której po ziemi stąpali Synowie Słońca, a wieśniacy i zwierzęta zaprzęgani byli do transportu kilkusettonowych brył kamienia, ustawianych następnie z chirurgiczną precyzją ku czci najwyższego bóstwa — Niebios.

Przypisy:

[1] Wszystkie cytaty bez dodatkowych oznaczeń pochodzą z Biblii Warszawskiej (1981 r.); BJW — Biblii Jakuba Wujka (1998 r.); BPn — Biblii Poznańskiej (Księgarni Św. Wojciecha, 1982 r.); BT — Biblii Tysiąclecia; BG — Biblii Gdańskiej.

[2] Warto przytoczyć co ma do powiedzenia nt. listy patriarchów M. Petera, tłumacz Starego Testamentu w tzw. Biblii Poznańskiej, będącej chyba najlepszym z dostępnych tłumaczeniem ST, zaopatrzonym dodatkowo w obszerne komentarze nawiązujące do mitologii Sumeru (a więc podobnie jak w książce „Bóg, Szatan, Mesjasz i..."): "Nie odnaleziono dotąd klucza do zrozumienia wysokiej liczby lat życia patriarchów przedpotopowych. Jest to zapewne jakiś symboliczny, semicki sposób notowania. Być może oznacza o tyle, że ludzie ci żyli faktycznie dłużej od nas lub też, że ludzie od dawna żyją na ziemi. Zdaje się, że to samo chce powiedzieć tzw. lista Berossusa (z III w. p.n.e.), świadectwo starożytnej tradycji mezopotamskiej. Według niej przed kataklizmem wodnym dziesięciu babilońskich królów żyło łącznie 432 tys. lat. Legendy o długowieczności znają także Egipcjanie (Maneton) i Grecy (Hezjod)".

Od siebie dodam jedynie, że Rygweda zbudowana została z 10.800 zwrotek po 40 sylab, tak więc cała księga liczy sobie sylab 432 tysiące (6 x 72 tys. lub 1.200 x 360).

[3] Zwrot 'ze skrzywioną prawicą' pojawia się również w Sdz 3,15.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej

(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,231) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,231>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl